VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 164)**

z dnia 17 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 164)

17 grudnia 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Brodziński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny geolog kraju, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli oraz prof. **Marek Gromiec** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** i **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Witam panie i panów posłów. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji. Witam w naszym wspólnym imieniu pana ministra Sławomira Brodzińskiego – głównego geologa kraju. Serdecznie witam ekspertów sejmowych. Tak się składa, że za kilka minut mamy posiedzenie Zgromadzenia Narodowego związane z wizytą prezydenta Ukrainy. W związku z tym dziś mamy tylko jeden punkt do rozpatrzenia – przyjęcie planu pracy Komisji na następne półrocze. To pewnie ostatni w tej kadencji taki interwał czasowy, kiedy będziemy mogli się zająć pracą, bo później będą wybory. Staraliśmy się ująć w planie pracy te sprawy, które nie zostały zrealizowane. Jednocześnie zakładamy – jak było teraz – że będą też rządowe i poselskie projekty ustaw, którymi będziemy musieli się zająć w pierwszej kolejności.

Czy są uwagi do przedstawionego projektu planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2015 r.? Nie ma uwag? Wobec tego uznaję, że plan pracy Komisji na pierwsze półrocze przyszłego roku został przyjęty.

O głos prosił pan poseł Kulesza, który chciałby państwu wręczyć kalendarze. Przy okazji chcę państwa poinformować, że w sekretariacie Komisji są dla państwa kalendarze ścienne. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Kulesza (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W imieniu Polskiego Związku Łowieckiego chciałbym państwu przekazać płynące z głębi serca życzenia wszelkiej pomyślności, radości i zadowolenia z tej rzeczywistości, która nas otacza, a także podziękowania dla pana przewodniczącego za troskę o Polski Związek Łowiecki, za wszystko, co wokół PZŁ się dzieje. Znakiem tej przyjaźni dla pana przewodniczącego, dla Komisji, są te przepiękne nasze kalendarze, które chciałbym wszystkim państwu wręczyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękujemy Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, a panu posłowi za inicjatywę. Pan minister prosił o głos, bardzo proszę. Prosimy mówić do mikrofonu. Ja rozumiem, że protokół dyplomatyczny zobowiązuje, ale tu są też procedury.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Brodziński:

Oczywiście, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Chciałbym złożyć, w związku z okresem przedświątecznym, najserdeczniejsze życzenia rodzinnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia, a także wszelkiej pomyślności w przyszłym roku. Przyszły rok będzie niewątpliwie rokiem ekscytującym. Dlatego życzę państwu samych sukcesów

w tym obszarze naszej wspólnej aktywności. A że będziemy się często spotykać, to już przed chwilą zapewniliście państwo Ministerstwu Środowiska i mnie, jako głównemu geologowi kraju, osobiście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Siedlaczek chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Henryk Siedlaczek (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja oczywiście plan pracy akceptuję i żadnych uwag nie mam. Mam jednak pewne pytanie, a może raczej prośbę. Otóż, przez wiele kadencji Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa „zjadała zęby" na szeroko pojętej organizacji budowy zbiornika wodnego „Racibórz" czy restytucji terenów poklęskowych związanych czy to z pożarami na dużych powierzchniach leśnych, czy z restytucją lasów beskidzkich. Czy nie można byłoby rozważyć wyjazdu w ten rejon? Byłoby to swego rodzaju ukoronowaniem pracy trzech ostatnich kadencji Komisji. Na dzień dzisiejszy kończone są Nowe Nieboczowy, przesiedlenia, zbiornik jest w trakcie robót, a lasy beskidzkie „odbiły" się bardzo ładne. Byłoby to więc jakby zamknięcie całego tego procesu, z jednej strony, a z drugiej strony, „zatkałoby tuby" tym wszystkim, którzy wieszczą różne rzeczy na tych terenach poklęskowych, restytucyjnych, zbiornikowych itd. Tym bardziej, że Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa jest jak najbardziej władna, by dokonać takiego podsumowania, bo to na posiedzeniach tej Komisji odbywały się główne dyskusje, często nawet nacechowane dużym ładunkiem emocji.

Stąd też składam taką propozycję panu przewodniczącemu i wszystkim koleżankom i kolegom z Komisji. Myślę, że takie wyjazdowe posiedzenie byłoby dobrym zwieńczeniem pracy Komisji w tej kadencji Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Mogę tak na bieżąco odpowiedzieć, że jest taka zasada proponowana przez Prezydium Sejmu, aby na wyjazdowych posiedzeniach była dobra frekwencja, bo kiedy zapowiadamy taki przyjazd, a przyjedzie 2-3 członków Komisji, to jakby przypisujemy mniejszą wagę tematom, którymi mamy się zająć. Stąd albo to może być wizytacja poselska i wtedy rzeczywiście może się ona odbyć w mniejszym składzie, albo jest to posiedzenie wyjazdowe Komisji i wtedy musi być kworum. Dlatego, jeśli pan poseł zagwarantuje kworum, to ja oczywiście też chętnie pojadę i wtedy będziemy ustalać termin takiego wyjazdu. Natomiast teraz byłoby to zbyt duże ryzyko, aby w tej chwili ustalać takie szczegóły, bo każdy ma jakieś najbliższe plany.

Szanowni państwo…

Poseł Henryk Siedlaczek (PO):

Jeszcze ostatnie zdanie. Dlaczego wyszedłem z tą propozycją? Dlatego, że w ciągu tych ostatnich 10 lat byliśmy tam dwa razy w tym rejonie…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

I te lasy wytrzymały, tak?

Poseł Henryk Siedlaczek (PO):

I te lasy wytrzymały, i Komisja była prawie w komplecie. Bo to były wyjazdowe posiedzenia Komisji z pełną procedurą. Frekwencja była prawie stuprocentowa.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Wierzmy, że tak będzie i teraz, ale prosiłbym, aby najpierw się upewnić. Bardzo proszę, pan poseł Czesak.

Poseł Edward Czesak (PiS):

Ja chciałbym zaproponować, żeby na tą wizytę do Chin pojechała może cała Komisja, a nie reprezentanci. Bo mamy w planie pracy taki wyjazd. Ja na pewno zgłaszam się na ten wyjazd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Będziemy się starali w czasie rozmowy z panem ambasadorem, żeby nasza delegacja była jak najszersza. Z tego powodu, że proporcje Chińczyków do nas są takie, iż nas powinno być nieco więcej.

Szanowni państwo, jeśli nie ma innych uwag, to proszę przyjąć jak najlepsze życzenia również od prezydium Komisji, aby spełniły się wszelkie marzenia, pragnienia, zamierzenia.

Kiedyś tak pewna małżonka składała życzenia swojemu mężowi: tobie niczego nie życzę, bo ty, mając mnie, masz już wszystko. Ja, mając taką Komisję, też mam wszystko, a państwu życzę wszystkiego dobrego. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.